

Stobiecki, Rafał

"Olgierd Górka. Historyk w służbie myśli propaństwowej (1908-1955)",
Zbigniew Romek, Warszawa 1997 :
[recenzja]

Dzieje Najnowsze 30/4, 196-200

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Pracę zamyka wykaz cytowanych opracowań i wydawnictw źródłowych, lekturę zaś ma ułatwić indeks osób. Wedle Autora znalazły się tam „pewne wskazówki, ułatwiające poznanie” (s. 8) dziejów polskiej myśli politycznej dwu ostatnich stuleci, toteż nie sposób nie zauważyć, iż R. Wapiński w gruncie rzeczy pominął (co nie oznacza, że nie skorzystał) z ujęcia swych poprzedników (przywoływanych tu już Feldmana, Grabskiego, Ludwikowskiego, Śliwy), jak i dorobek kilku akademickich środowisk — lubelskiego, łódzkiego, toruńskiego, warszawskiego i wrocławskiego. Czytelnik nie dowie się zatem ani o *Dziejach polskiej myśli politycznej w czasach nowożytnych i najnowszych* (red. A. F. Grabski), ani o trzech tomach studiów toruńskich (red. S. Kalemka), koncentrujących się na problematyce myśli politycznej powstałej w zaborze pruskim, ani o studiach przygotowanych pod red. K. Przybysza (trzy tomy poświęcone dziejom myśli politycznej od okresu międzywojennego po czasy współczesne), czy J. Jachymka i A. Koprukowniaka. Zdumienie budzi zwłaszcza przemilczenie wrocławskiej serii *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, zainicjowanej przez H. Zielińskiego (na część sformułowanych przez niego w 1975 r. pytań badawczych Autor wszak odpowiedział) i kontynuowanej przez W. Wrzesińskiego. Zdumienie autora tych słów jest tym większe, że w połowie z dziesięciu tomów serii znajdują się gruntowne, wnikliwie studia pióra... R. Wapińskiego. Zabrakło też innych, istotnych bibliograficznych odniesień, spośród których za najpoważniejsze uznałbym pominięcie dorobku T. Łepkowskiego. Z jego wizją dziejów ojczystych, zawartą zwłaszcza w *Myślach o historii Polski i Polaków*, R. Wapiński, dodajmy, pośrednio polemizował.

Synteza R. Wapińskiego doczeka się, i to zapewne w nieodległej przyszłości, kolejnych wznowień, toteż z recenzenckiego obowiązku wypada wskazać na te nieliczne potknięcia, które trzeba wyeliminować. I tak PPS-Frakcja Rewolucyjna powstała nie w 1907 r. (s. 113), a w listopadzie 1906 r.; rozmowa Piłsudskiego z Miedzińskim miała miejsce nie w końcu lipca 1917 r. (s. 151), lecz w końcu czerwca, natomiast delegacja Naczelnika Państwa została wyekspediowana do Paryża nie w listopadzie (s. 169), a w grudniu 1918 r. Wreszcie wiara w encyklopedyczne informacje sprawiła, że w indeksie pojawiła się błędna data śmierci Ignacego Matuszewskiego (1964 zamiast poprawnej 1946).

Uwagi i polemiczne odniesienia nie zmieniają niezwykle wysokiej oceny całej pracy, napisanej ze swadą, znajomością rzeczy, uczącej i skłaniającej do nauki, pracy obowiązkowej dla historyka czy politologa, a godnej polecenia każdemu miłośnikowi dziejów ojczystych.

Włodzimierz Suleja

Wrocław

Zbigniew Romek, *Olgiard Górka. Historyk w służbie myśli propaństwowej (1908-1955)*, Wydawnictwo Naukowe „Semper”, Warszawa 1997, ss. 137

Od dłuższego czasu w polskiej historii historiografii jest zauważalny wzrost zainteresowań dziejopisarstwem dwudziestolecia międzywojennego. Znajduje to swoje odzwierciedlenie zarówno w reedycji prac czołowych historyków tego okresu, m.in. Władysława Konopczyńskiego, Stanisława Kutrzeby, Ludwika Kolankowskiego, jak i w coraz bardziej systematycznych badaniach o charakterze historiograficznym. Warto w tym miejscu wymienić przykładowo zbiór studiów Jerzego Maternickiego *Historia jako dialog* (Rzeszów 1997) oraz nieco wcześniejsze prace: J. Topolskiego, *Onowymodel historii. Jan Rutkowski (1886-1949)* (Warszawa 1986) czy Tomasza Pawelca, *Myśl metodologiczna Marceliego Handelsmana* (Lublin

1994). Być może zaowocuje to w przyszłości systematycznym opracowaniem dotyczącym całości dziejów polskiej historiografii lat 1918-1939. Jak do tej pory dysponujemy jedynie, nieco już przestarzałym opracowaniem autorstwa Józefa Dutkiewicza i Krystyny Sredniowskiej *Zarys historii historiografii polskiej* cz. 3 (Łódź 1959) oraz, nie pretendującą do miana syntezy, pracą Andrzeja Wierzbickiego *Naród — państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego* (Wrocław 1978).

Niewątpliwie w tym właśnie nurcie mieści się ostatnio opublikowana książka Zbigniewa Romka, poświęcona postaci Olgierda Górki. „Łódzko-warszawski” historyk historiografii podjął się ambitnej próby przybliżenia nam jednej z najbardziej kontrowersyjnych postaci w polskim dziejopisarstwie XX w. Wydana w 1997 r. praca jest oparta na maszynopisie obronionej wcześniej w Instytucie Historii PAN rozprawy doktorskiej.

Monografia nie aspiruje do roli „kompletnej” biografii. Autora interesują przede wszystkim poglądy O. Górki i ich miejsce w polskiej tradycji historiograficznej. Układ pracy ma charakter chronologiczno-problemowy. Rozdział pierwszy poświęcony został przedstawieniu zarysu życia i działalności Olgierda Górki. Z niezależnych od Autora względów pozostawia on poczucie niedosytu. Związane jest to przede wszystkim z faktem, że Z. Romkowi nie udało się (nie zostały mu udostępnione) dotrzeć ani do akt II Oddziału Ministerstwa Spraw Wojskowych (Górka blisko współpracował z „dwójką” i służbami dyplomatycznymi II Rzeczypospolitej), ani do materiałów związanych z jego działalnością emigracyjną z okresu pobytu w Londynie. Rozdział drugi dotyczy analizy całości dorobku naukowego autora *Optymizmu i pesymizmu w historiografii polskiej...* Trzecia część pracy, najbliższa tytułowi rozprawy, koncentruje się na rekonstrukcji poglądów Górki na kategorię państwa jako problemu historycznego w okresie międzywojennym. Wreszcie czwarty i ostatni rozdział zatytułowany *Kontynuacja czy reorientacja — poglądy historyczne Olgierda Górki w latach 1939-1955* poświęcony jest ostatniemu okresowi działalności bohatera pracy.

Zastosowana w pracy konstrukcja budzi pewne wątpliwości. Dotyczą one głównie celowości wyodrębnienia dwóch rozdziałów dotyczących okresu dwudziestolecia międzywojennego, co spowodowało, że Autor nie uniknął w nich powtórzeń. Zdarzają się one także w innych partiach rozprawy.

Podkreślić należy sumienne wyzyskanie przez Autora całości dostępnej mu bazy źródłowej oraz naprawę skromnej literatury przedmiotu. W przypadku tej pierwszej Z. Romek sięgnął do naukowych i publicystycznych, drukowanych także pod pseudonimem, tekstów Górki, wykorzystał materiały ze spuścizny bohatera pracy, przechowywane w Archiwum Polskiej Akademii Nauk, zawierającej m.in. nie drukowane prace, uwzględnił listy Górki do Stanisława Zakrzewskiego z Oddziału Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz dokumentację z Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego.

Co skłoniło Autora do zajęcia się tą właśnie postacią? Oto jak on sam pisze o tym we wstępie: „Mój wybór nie był przypadkowy. Górka, jak chyba żaden z historyków, potrafił skupić na swych pracach i wystąpieniach uwagę nie tylko wąskiego grona specjalistów, ale także zainteresować nimi szerokie kręgi opinii publicznej. Autor jednej z największych dyskusji historycznych II Rzeczypospolitej o wartości *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza, dzięki atakującemu, publicystycznemu stylowi swych wystąpień, żywemu podejściu do zagadnień przeszłości, zestawieniom zagadnień naukowych z politycznymi, śmiałym wypowiedziom, nie liczącym się z dotychczasowymi ustaleniami, krytycznemu stosunkowi do powszechnie akceptowanych wartości, sposobów myślenia oraz uznanych autorytetów, prowokował czytelnika.

Atakując, zmuszał oponentów do obrony, do wyraźnego określenia swych poglądów. W ten sposób dyskusje wokół prac Górki ogniskowały problemy współczesnej historiografii" (s. 8).

Całościowa analiza twórczości historycznej O. Górki nie jest z pewnością zadaniem łatwym. Decydują o tym dwie okoliczności. Pierwsza z nich łączy się z horyzontem problemowym jego twórczości, sięgającym od wczesnego średniowiecza, przez XVII stulecie, aż do współczesności. Górka, uczeń Stanisława Zakrzewskiego, zaczynał swoją karierę naukową jako badacz wieków średnich. Jego rozprawa doktorska, obroniona na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, dotyczyła opactwa cystersów w Lubiążu i wydana została w 1911 r. Z czasem jego zainteresowania historyczne ewoluowały w stronę epoki nowożytnej. Górka podjął w dużym stopniu pionierskie w polskiej historiografii, oparte na oryginalnych źródłach, badania nad historią południowo-wschodniej Europy, ze szczególnym uwzględnieniem polityki czarnomorskiej państwa polsko-litewskiego. Jeśli chodzi o tę ostatnią, bronił on niezbyt popularnej także we współczesnej historiografii polskiej tezy, że to właśnie polityczne i ekonomiczne interesy Polski i Litwy w rejonie Morza Czarnego, a nie zagrożenie krzyżackie, stały się jedną z głównych przyczyn zawarcia unii. Twórczość lwowskiego historyka najczęściej kojarzona jest z jego wystąpieniami dotyczącymi historycznych realiów *Ogniem i mieczem*. Zainicjowana wystąpieniami O. Górki dyskusja wokół obrazu historii XVII stulecia, przedstawionego w pierwszej części trylogii przyczyniła się do tego, że stał się on symbolem postawy określanej, chyba nie do końca słusznie, mianem „rewizjonizmu historycznego”. Jego silnie propaństwowa wizja dziejów Polski zbieżna była z ideowym programem sanacji, silnie eksponowanym od początku lat trzydziestych. Dochodzimy w tym miejscu do drugiej okoliczności, bardzo utrudniającej całościową ocenę naukowych dokonań tego historyka. Jak często podkreśla Z. Romek, bohater jego książki nie był typem tradycyjnego profesora uniwersyteckiego. Głoszone przez Górkę tezy z założenia miały mieć swój wymiar aktualny, polityczny. Uwagę tę można odnieść zarówno do jego prac z lat trzydziestych, dotyczących zafałszowanej w jego opinii przez Sienkiewicza rzeczywistości słynnej powieści, jak i do powojennych wypowiedzi, będących próbą demitologizacji obrony klasztoru na Jasnej Górze w 1655 r., wyraźnie afirmujących politykę władz komunistycznych.

Autor pracy stara się każdorazowo umieszczać teksty Górki w określonym kontekście historycznym, tłumaczyć okoliczności towarzyszące ich publikacji. Zbyt często chyba jednak szuka on w nich zgodności zarówno między koncepcjami historycznymi a zamysłami propagandowymi, jak i wewnątrz nich. Zdecydowanie rzadziej biograf Górski koncentruje się na tym, co być może byłoby bardziej interesujące, mianowicie na próbie uchwycenia niekoherencji w poglądach swojego bohatera. Niewiele jest w pracy fragmentów takich jak ten: „Uznanie «kategorii myślenia», «odczuwania rzeczywistości» za główny mechanizm dziejów oraz wymienione wyżej elementy każą określić Górkę, wbrew jego własnym deklaracjom, jako przedstawiciela romantycznego stylu myślenia. Próbując zmieniać mentalność Polaków w kierunku zdroworozsądkowego myślenia, walcząc z mitami i iluzjami, historyk sam był ich gorącym, może nieświadomym wyznawcą" (s. 89).

Zabrakło mi w recenzowanej pracy wyodrębnionego rozdziału, czy może tylko podrozdziału, poświęconego poglądom metodologicznym Górki. Uwagi na ten temat porozrzucane są po różnych częściach pracy, co powoduje, że czytelnik nie ma obrazu całości. Ponadto mają one charakter dość powierzchowny. Stwierdzenie, że bohater monografii nawiązywał do intuicjonizmu H. Bergsona, którego propagatorem w polskiej nauce historycznej był S. Zakrzewski (s. 84), niewiele wyjaśnia.

Szerzej warto by także potraktować kwestię miejsca koncepcji historycznych Górki w polskiej tradycji historiograficznej. Autor kilkakrotnie podkreślił, że jego bohater nie głosił poglądów oryginalnych, zwrócił uwagę na ich zależność m.in. od metodologicznych i historiograficznych pomysłów Stanisława Zakrzewskiego. Idąc dalej tym tropem, można było rozważyć bliżej ideowe powinowactwo pisarstwa Górki z krakowską szkołą historyczną. Sam autor *Optymizmu i pesymizmu w historiografii polskiej...* kilkakrotnie się do tego przyznawał. W odnotowanym przez autora pracy wywiadzie dla „Buntu Młodych” z 1936 r. stwierdzał: „Poza tym najgłębszy mam szacunek do szkoły krakowskiej zarówno dla jej metody, jak i odwagi cywilnej, której to szkoły w dużej mierze jestem uczniem. Pesymizm tej szkoły był może niezbyt pożyteczny w okresie niewoli. Wielcy historycy krakowscy jednak zdawali sobie sprawę, że pracują dla umysłowości, które miały rządzić Polską odrodzoną” (cyt. za przedrukiem wywiadu ogłoszonym w „Zeszytach Historycznych” paryskiej „Kultury” 1978, z. 45, s. 177). W tym kontekście rodzą się podstawowe pytania. Czy Górka ze swoją państwowotwórczą koncepcją był tylko spóźnionym uczniem Michała Bobrzyńskiego, czy też jego poglądy wniosły jakieś nowe ustalenia do zakorzenionej w polskiej historiografii od końca XIX w. wizji dziejów Polski stworzonej przez środowisko krakowskich stańczyków?

W tej części pracy, która poświęcona jest twórczości O. Górki z lat II wojny światowej, Autor omówił m.in. jego pracę *Outline of Polish history past and present* (I wyd. Londyn 1942). W tym kontekście Z. Romek sformułował interesującą uwagę na temat analogii między myślą historyczną z lat I wojny światowej, której symbolem stała się słynna praca Antoniego Chołojewskiego *Duch dziejów Polski*, a zjawiskiem powrotu „historiograficznego optymizmu” w wielu książkach i broszurach z okresu 1939-1945. Zderzenie i porównanie tych dwóch tendencji wykraczające, co oczywiste, poza ramy monografii pozostaje ciekawym tematem dla historyków historiografii. W literaturze brak jest jak dotąd systematycznego omówienia tego fragmentu losów emigracyjnego dziejopisarstwa (mam na myśli okres II wojny światowej, jeśli bowiem chodzi o lata 1914-1918 dysponujemy wnikliwym studium autorstwa J. Maternickiego, *Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914-1918. Studium historiograficzne*, Warszawa 1975). W propagowanie „pożądanego” obrazu dziejów ojczystych, wizerunku dawnej Rzeczypospolitej jako kraju wyjątkowej demokracji i tolerancji zaangażowało się wówczas, obok Górki, wielu wybitnych historyków, jak choćby Oskar Halecki. Cechą konstytutywną tej „nowej” narodowej historiozofii była jej antyniemieckość, wyrażająca się w podkreśleniu wielowiekowego, czy wręcz odwiecznego antagonizmu dwóch narodów.

Warte dodatkowego komentarza są te fragmenty pracy, w których Z. Romek rozważa przyczyny powrotu swojego bohatera do kraju w drugiej połowie 1945 r. Autor, tłumacząc motywy, które kierowały Górką, eksponuje przede wszystkim to, co łączyło się z akceptowaną nie tylko przez niego, postawą tzw. realizmu politycznego (akceptacja dla pojałtańskiego porządku w Europie). Wydaje się, że w przypadku O. Górki, ale także innych badaczy, istotne znaczenie miały także przyczyny związane z zasadniczą reorientacją postaw i poglądów znacznej części środowiska historycznego, której ślady można znaleźć chociażby w *Słowie od redakcji* drukowanym w pierwszym powojennym numerze „Kwartalnika Historycznego” z 1946 r. Sądzę, że do tej pory nie doceniamy znaczenia szeroko rozumianego doświadczenia II wojny światowej dla zmian, jakie dokonały się w polskim życiu intelektualnym po 1945 r. Potrzeba szukania „nowych dróg” dla historiografii polskiej, jak to określił w jednym ze swoich artykułów Henryk Barycz, była wówczas dość powszechna i wbrew temu, co dzisiaj można przeczytać w wielu pracach, nie była artykułowana tylko przez środowiska związane z komunistyczną lewicą. Taki sposób myślenia był chyba szczególnie bliski Górcie. Wracając do kraju, pragnął

on nawiązać do swoich wypowiedzi z lat trzydziestych, jak zwrócił uwagę Z. Romek, nieznacznie je tylko przemodelowując. Szkoda, że Autor pracy nie omawia szerzej nie wydrukowanego tekstu Górki: *Uzasadnienie i cel rewizjonizmu historycznego*, pochodzącego z przełomu 1945 i 1946 r., a przechowywanego w Archiwum PAN (może warto było zamieścić go w aneksie do pracy?). Do odradzającej się polskiej historiografii zbliżało Górkę także jej wyraźne antyniemieckie ostrze. Dramatem Górki i wielu innych historyków było to, że okres autentycznych dyskusji na temat nowego kształtu polskiego dziejopisarstwa trwał stosunkowo krótko. Koniec lat czterdziestych przyniósł jego wyraźne podporządkowanie strukturalizmowi partii-państwa. W tej nowej sytuacji nie wystarczyło już, jak pisze Z. Romek „powierzchnowy rewizjonizm”, czego dowodem były m.in. cytowane w pracy krytyczne uwagi świeżo nawróconego zwolennika „jedynie słusznej metodologii” Józefa Sieradzkiego na temat jednej z ostatnich prac Górki *Dziejowa rzeczywistość czasów „Trylogii”* napisanej w 1953 r. Na marginesie można dodać, że Autor przywołuje je w sposób trochę niefortunny, sprawiający wrażenie, jakby się z nimi solidaryzował.

Książka Z. Romka nie daje nam pełnej odpowiedzi na pytanie dotyczące miejsca koncepcji Olgierda Górki w polskiej historiografii I połowy XX stulecia. Na odpowiedź na to pytanie jest jednak, chociażby ze względu na sygnalizowany stan badań, jeszcze za wcześnie. Kwestią dyskusyjną pozostaje chociażby terminologia. Autor używa kilkakrotnie wielce niejednoznacznego pojęcia „historiografia sanacyjna”, „historycy sanacyjni”, zaliczając doń Górkę i takie postaci jak S. Zakrzewski, Michał Sokolnicki i Leon Wasilewski. Czy rzeczywiście obóz rządzący po 1926 r. dysponował szerszym zapleczem ideowym pozwalającym na określenie go mianem nurtu czy środowiska? Recenzowana monografia nie naświetla także wszystkich istotnych meandrów biografii tego swoistego *enfant terrible* polskiego dziejopisarstwa. Jest za to bardzo rzetelną i drobiazgową analizą jego poglądów historycznych i politycznych, a także, co chciałbym z całą mocą podkreślić, wielce wartościową książką poszerzającą naszą „samowiedzę” jako historyków.

Rafał Stobiecki

Łódź

Bernard Piotrowski, *Wojna radziecko-fińska (zimowa) 1939-1940. Legendy, niedomówienia, realia*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1997, ss. 270 ilustr., mapy

Temat wojny zimowej w ostatnich latach przeżywa prawdziwy renesans badawczy. Przez wiele lat większość opracowań z wielu powodów nie mogła sprostać wymaganiom obiektywnego spojrzenia na konflikt pozornie lokalny, nie mający dużego znaczenia dla rozwoju sytuacji w Europie na początku II wojny światowej. Radziecka historiografia podporządkowana ideologii, jeśli zajmowała się w ogóle dziejami wojny z Finlandią, dokonywała wielu przemilczeń, przeinaczeń bądź po prostu fałszerstw. Fińskie opracowania również nie były wolne od subiektywnego spojrzenia na problem konfliktu ze wschodnim sąsiadem; początkowo dominował w nich skrajny nacjonalizm, po 1945 r. w warunkach ograniczonej suwerenności starano się kolei nie zadrażniać stosunków z Moskwą. Dopiero niedawno historycy fińscy i rosyjscy na podstawie niedostępnych dotąd materiałów źródłowych podjęli próbę obiektywnego omówienia dziejów wojny zimowej. Dorobek polskiej historiografii w tym zakresie wydaje się mniej niż skromny. Brakowało, jak dotąd, szczegółowej monografii. W opracowa-